Biblioteka Ossolineum
986749

ODRODZENIE

1983a
uv 10,13-14 52

Pismo wydaje TKZ NSZZ "Solidarność" Dolmel

Nr 1o/8ę sierpień

Nakład 8oo egz.

Uwolnić wszystkich więźniów politycznych.

Uwolnic P. Bednarza i Wł. Frasyniuka

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

TRZECIA ROCZNICA POROZUMIENIA GDAŃSKIEGO

Społeczeństwo Polskie, żyjące w systemie totalitarnym, pomimo przykrych doświadczeń, bolesnych strat i upokorzeń jakich doznało w latach 1956-70, zdobyło się na kolejny zryw w sierpniu 1980r. Robotnicy stoczni, fabryk, kopalń, inteligencja, studenci, mając dosyć obłudy fałszu i kłamstw, solidarnie opowiedzieli się za utworzeniem wolnego, niezależnego związku, prawdy i równych praw dla wszystkich obywateli naszego kraju. Niestety historia się powtarza. Władza, na czele której stoją ludzie mieniący się przywódcami narodu, mając na uwadze własne interesy i żądzę władzy za wszelką cenę, także i tym razem nie wahała się rzucić przeciwko bezbronnym ludziom uzbrojone po zęby oddziały milicji i ZOMOwci. Brutalne bicie na ulicach, w bramach i komendach milicji, ujawniło prawdziwe oblicze władzy i systemu.

W 3-cią rocznicę porozumienia gdańskiego, telewizja pokazała nam ponurą farsę, przedstawiając oddzielone szczelnym kordonem milicji, delegacje rządowe i ich związki pozujące na męczenników. Przed symbolem zwycięstwa i przestrogi załamało robotników, cały Gdańsk patrzył oburzony na profanację sanktuarium męczeństwa i przyjął to jako fakt, że "zbrodniarz zawsze przychodzi na miejsce zbrodni".

Jak szczelnie obdzierają robotników z możliwości oddania hołdu i czci tym, którzy przelali krew i oddali życie za słuszne ideały.

Pomimo hałaśliwej propagandy na rzecz nowych związków, społeczeństwo opowiedziało się za "Solidarnością" bojkotując prasę, komunikację tworząc pochody. Odwaga i determinacja jaką okazaliśmy w tym dniu jest wyzwaniem dla władzy aby się opamiętała, aby podjęła autentyczny dialog zamiast kopać przepaść dzielącą władzę od społeczeństwa.

Nie jesteśmy sami. W obronie naszych słusznych spraw opowiedziała się Europejska Konfederacja Związków Zawodowych, która zrzesza 44 miliony członków. Zaapelowała ona do władz rządowych o respektowanie praw człowieka uwolnienie skazanych i zaprzestanie represjonowanie ludzi o odmiennych poglądach.

Cały świat śledzi z uwagą poczynania rządu oraz zmagania Polaków przed próbą zniewolenia.

PRAWDA JEST PO NASZEJ STRONIE!

NIECH ŻYJE "SOLIDARNOŚĆ"

Robol.

986749

A JAK BYŁO NAPRAWDĘ

Szablonowo jak zawsze propaganda usiłowała wmówić swoimi rozbudowanymi środkami przekazu społeczeństwu o kolejnej porażce naszych demokratycznie wybranych reprezentantów związku działających w podziemiu. Oczywiście sami wiemy najlepiej jak było naprawdę. Streszczę w skrótach przebieg manifestacji która zapoczątkowała zgromadzenie przy cmentarzu na Grabiszyńskiej. Już idąc w stronę cmentarza od centrum widać było nasze święto, tłumy ludzi zmierzających w obu kierunkach, puste pojazdy MPK sygnalizowały, że bojkot trwa, tylko nielicznie "pasażerowie" w środkach komunikacji byli mierzeni wzrokiem pogardy przez pieszych. W tym momencie zdałem sobie sprawę, że bojkot jest udany. Z niecierpliwością udałem się na Cmentarz-byłem ciekawy co i jak tam będzie. Nie byłem zdziwiony gdy ujrzałem obstawiony cmentarz od frontu i nie tylko.. "Władza pewnie bała się wpuścić na cmentarz zwolenników "Solidarności" by nie obeszczeszczeli pomnika naszego kolegi Kazimierza Michalczyka, który zginął za sprawę, a chcieliśmy uczcić godnie składając wieńce i kwiaty

na jego mogile.Pomimi obstawy pewna ilość ludzi miała możność być przy grobie i usłyszeć audycję "Solidarności"nadaną z drzewa przy pomocy tuby.

Na ulicy zgromadzone tłumy wznosiły okrzyki "So-li-dar-ność So-li-dar-ność....Lech Wałęsa...,Fra-sy-niuk"...a także różne okrzyki pod adresem sił porządkowych.Była także odśpiewana rota i towarzyszący las rąk w kształcie litery V.Przejeżdrzający ul.Grabiszyńską oddział WOP prowadzący z dużą szybkością transporter opancerzony został wygwizdany przez tłum.W dalszej części zgromadzenia utworzył się pochód z nielicznej grupy,jeszcze z początku niezdecydowanej i spontaniczny.Zwarty i zdecydowany zaczął się formować przy skrzyżowaniu A.Pracy z Inżynierską.Ta grupa szła wznosząc hasła "Manifestacja to pokój wa manifestacja pokojowa..." oraz skandowała "Frasyniuk,Wałęsa,Solidarność".W trakcie przemarszu słychać było śpiewy.Idące rzesze ludzi były witane przez ludność zaciśniętymi kciukami i uniesionymi rękoma w kształcie litery V.Widziałem jak przy jednym oknie stały i dochodziły grupki ludzi, których raczono napojami chłodzącymi.To piękny gest.Widziałem również staruszkę która ze wzruszeniem oberwała kwitnący doniczkowy okaz by cisnąć w tłum płatkami kwiatów- były brawa i podziękowania.Były również okrzyki do stojących w oknach i na balkonach "Chodźcie z nami".Rzucane z okien plakietki z napisem Solidarność" były podnoszone i z uśmiechem umieszczane na drzewach,słupach oraz zabudowań ul Inżynierskiej.Autobus linii "A"został obficie opieczętowany z każdej strony-kierowca jakby zamarł.W pewnym momencie usłyszałem brawa i zobaczyłem transparent solidarności.Czuło cię swojską atmosferę-każdy szedł uśmiechnięty nie oszczędzając gardła.W tłumie widać było jak bardzo dają się we znaki gorączka jaka w tym dniu panowała.Niestrudzone , spocone twarze ludzi nie dawały za wygraną,szły śpiewały,wznosiły okrzyki. W pewnej chwili pomyślałem sobie - jaki naród jest wspaniały- pomimo usisku i szykan,pomimo represji a najważniejsze ofiar-jest dzielny,nieprzejednany, bojowy.Gdy dochodziliśmy do skrzyżowania Kruczej ze Stalową widać było w odl.ok.250m oddziały ZOMO gotowe do szturmu.W tłumie konsternacja - co robić dalej.W jednym momencie usłyszeliśmy huk,dym i popłoch.Tłum zaczął się rozlewać na wszystkie strony,zadymili teren i na chwilę przerwali atak. Znalazłem się w grupie która prowadziła pochód.Dwaj dzielni chłopcy rozpostarli ponownie transparent i usiłowali ponownie stworzyć całość-nieliczna grupa dołączyła się.Nadjeżdżające od ul.Mileckiej posiłki przecięły organizujący się tłum.W zasadzie całość pozostała na ul.Mieleskiej zaczęła się rozpraszać.Rozpoczęła się jazda Zomowskich samochodów przypominająca mi najazd Indian na wioskę którą zaczęło objeżdżać w koło - czynili to tak samo wjeżdżający i wyjeżdżający z przyległych ulic.Poroztwierane drzwi,wystające z nich buciory,pały,tarcze,chełmy sprawiały wrażenie,że będzie gorąco.Do tego wszystkiego suki na sygnale i kręcące się koguty,a także jakieś dziwne urządzenia w łapach zomowców.Wydawały one dziwne dźwięki- z pewnością miały za zadanie wywołać panikę.Po tym lawirowaniu z suk zaczęli wysypywać się zomowcy i atakować małe grupy.Uciekający wpadali do bram,piwnic-sam brałem udział w forsowaniu płotu.Uciekający nawzajem ponagali sobie w pokonywaniu przeszkód.W jednym momencie zauważyłem pędzącą dziewczynę,która miała problemy w przejściu przez ogrodzenie- doskoczyło do niej dwóch mężczyzn i błyskawicznie przerzucili ją na drugą stronę.Usłyszałem z jej ust "Dzięki".Trzaskająca w szwach siatka,pękające tyczki od pomidorów,deptane warzywa i pękające gałęzie drzewek w niczym nie utrudniały ucieczki przed "osiemdziesiątkami".Właściciele swoich domostw wcale nie byli zmartwieni stratami,wręcz przeciwnie po ich twarzach widać było że są z nami. Nawet byli tacy co nas kierowali z dala od centrum łapanki.

Dalszy przebieg wydarzeń streszczę wg relacji świadków którzy znaleźli się na Pereca.Tam doszło do walk ulicznych,które jak przed rokiem trwały do późnych godzin nocnych.Zomo strzelało gazami nawet do okien,armatki wodne w akcji roztrzaskana jedna suka.Do interwencji skierowany był również helikopter w celu koordynowania.Ofiar w ludziach nie było - jedynie znany przypadek potrącenia chłopca uciekającego przed zomowcami prywatnym samochodem Podobno żyje - to dobrze.

Sfinalizowanie i ocena tej rocznicy nie do mnie należy,lecz od siebie mogę tylko powiedzieć,że utwierdza mnie w przekonaniu fakt iż świadomość Polaków nie da się oszukać siłę.Jesteśmy narodem dzielnym,doświadczonym.Chcemy sprawiedliwości,godności i spokoju.Dzień 31 sierpnia 1983r.był 3 rocznicą jutrzenki,którą bezpowrotnie próbuje się zdeptać.Pamiętajmy o tym!

Informacja własna.

Sukces militarny.
Podczas akcji rozpraszania tłumów Zomo użyło nowych środków.Gazy łzawiące jakiesz użyto są napewno wynalazkiem.W momencie wystrzelenia dymią tak jak tubkowe,lecz mają jedną zaletę - nie można ich odrzucić ze względu na ich kształt kulisty ściśle.Grozi natychmiastowym poparzeniem.Ponad to ma lepszy zasięg.

A może by tak zająć się wynalazkiem który by zlikwidował i zniszczył kryzys ku chwale ojczyzny.

Niemc wczasy bez aplauzu.

Szef partii Wąs był na rzekomo w tym sezonie ogórkowym na wczasach w Kołobrzegu.Wg opinii korespondenta z wybżeca nie było aplauzu publiczności na

na widok wybranka klasy robotniczej .Faktom jest stwierdzenie jakoby wymieniony nie miał towarzystwa do pogawędek.Czyżby antypatia?

Coraz "prężniej"działają nowe Związki Zawodowe.W tych dniach ogłosiły aby pracownicy naszego zakładu składali podania p przydziały na samochody. Ludzie pisali,składali a samochody trafiły do sympatyków Zomoleżnych Związków.
Przymierzają się do rozpatrywania wniosków o przydział mieszkań z puli zakładowej - można sobie wyobrazić jakie przyjmą kryteria.Głowa boli gdy człowiek pomyśli że w XX wieku trzeba kupować niewolnika za pralkę,telewizor,samochód lub mieszkanie.Ale jak zaczną przydzielać samoloty IL-62 chyba wreszcie coś się ruszy wtych nowych związkach.
W agitacji stosują łagodne środki:perswazji:na hali "B" szef hali p.Banasiak,pochlebstwa,dym.Radwan. i sługus SB,proponuje mistrzom i kierownikom zapisanie się do SB lub trudności.W ten sposób zyskał dwóch członków: p.Ozika i p.Konowskiego.Pozostali mistrzowie i kierownicy wybrali trudności. Zerowanie na ludzkiej godności to ich styl pracy - n i e d a j m s i ę m a ś i p u l o w a ć.

Wolny.

W dniu 26.08.83 Grochowiec Niemiec Zygmunt dokonując kontroli zauważył u pewnego osobnika w teczce wizerunek Matki Bożej oraz orła w koronie z napisem "Solidarność".Usiłował go zatrzymać lecz wymieniony osobnik wyrwał teczkę i uciekł.Osobnikowi który "wykołował"Folksdojcza brawo.a wam Niemiec za wysługiwanie się przysługuje Folk - lista.

Józef Bocak po miesiącu obijania się na W-1 już się przepracował.Zastał mianowany kierownikiem sekcji kolarskiej "Dolmelu."Ponieważ mógłby się nie utrzymać z kierowniczej pensji,dołożono mu etet konserwatora zakładowej stołówki z jedenastą grupą zaszeregowania.Ot - fachura zdolny do wszystkiego.

Zakładowa SB wykorzystuje dział kadr do wręczania wezwań na pl.Muzealny w celu przesłuchania.Powyższe wezwanie kadry są związane są dostarczać na stanowisko pracy.Odrywanie nas od pracy i pokonywanie dużych odległości nie służy wydajnej pracy.Podajemy kadrom pod rozwagę.

Sprostowanie:Słowik 12.00 zł - dziękujemy!

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

PRZECZYTAJĄ PRZEMYŚL,PODAJ DALEJ.

986749

POTWIERDZENIE WPŁAT

od 1.01.83r. do 31 08.83. wpłynęło

Pantera - 146.370 zł
Kaliber - 14.250, Wilk - 90.820, Tyrcja - 1.940 - Artek-2.100,-
Jantar - 6.900 Cyprian - 7.800- Bartosz - 7.200,- Nie znani -
800,- Ceva- 9.360 ,- Kot- 1.500,- Nie znajomi - 800,- Biały -
2.900,-
Z tego wypłacono ; Z tytułu urodzenia dziecka -33.000,- Zgony-
6.000,- Kolegia - 16.570,-Zapomogi - 48.800,- Prasa- 10.000,-

C.d. w następnym numerze;

ZATAJ Wacław - mistrz W-232 - wyjątkowa nieudolność zawodowa.
Potrafi tylko sumiennie zrywać nasze ulotki i wprowadzać zamęt
wśród załogi.
OLEŚNIK Józef - mistrz W 235
Kandydat do awansu. Namiętnie zrywa ulotki. Nie wykluczony udział w akcji na krzyże. "Wszystkie słabe rządy opierają się na tym, że kneblują mądrzejszej części narodu usta".

Lichtenberg.

WYJAŚNIENIE

W związku z licznymi plotkami na temat rzekomego sfinansowania wczasów niektórym pracownikom. Fajna Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" wyjaśnia ; że są to oszczerstwa rozsiewane przez "SB" - cel jest oczywisty, zasiać psychozę nieufności zdyskredytować władze związku. Nie musimy przypominać ohydnych i wyrafinowanych metod jakich imają się ci panowie. Natomiast prawdą jest iż kilka rodzin z naszego zakładu , najbardziej potrzebujących skorzystała z bezpłatnych wczasów na wsi u rodzin członków NSZZ RJ "Solidarność". Kochani nie dajmy się zwariować, rozsiewanie tych i podobnych oszczerstw sprzyja przeciwnikowi.

PRZYPOMINAMY

W m-cu kwietniu 1983 r. KKZ ustaliła, że składki członkowskie przy zarobkach powyżej 9.000 zł wynoszą 200 zł.
Do 9.000 zł - 100 zł.
Członkowie NSZZ "Solidarność" korzystają ze świadczeń statutowych.
Sympatycy i członkowie NSZZ "Solidarność", którzy nie chcą korzystać z przywilejów statutowych - płacą składki w wysokości - 100 zł./ przy zarobkach powyżej 9.000 tys złotych.

Przeczytaj , Podaj Dalej